

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Śladami dawnych kuźnic żelaza

czas trwania: 3 godziny, typ: samochodowa, liczba miejsc: 6, stopień
trudności: łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Wszystkie miejscowości trasy, oprócz praktycznie nieistniejącego Marzęcina, są dziś spokojnymi wioskami nazywanymi sypialniami Gorzowa. Kiedyś kwitł w nich przemysł metalurgiczny związany z występowaniem rudy darniowej. W każdej można znaleźć coś interesującego.

Trasa bardziej rekreacyjna, polecana szczególnie na upalne dni, ponieważ wiedzie przez lasy, w pobliżu jezior i niezwykle czystych cieków wodnych. Dobra też na jesień – pod dostatkiem tu grzybów, można znaleźć żurawiny. Dodatkowym atutem jest bliskość Gorzowa, a więc sporej bazy noclegowej i żywieniowej.

Proponuję rozpocząć od Zdroiska. Koniecznie trzeba tam zajrzeć nad dawny staw młyński (niezwykle klimatyczne miejsce) i do rezerwatu Zdroiskie Buki. Później starą, brukowaną drogą udajemy się w kierunku Rybakowa. W Santocznie przyciąga oko nietypowy kościół i wizerunek pierwszej niemieckiej maszyny parowej. Malowniczymi, leśnymi drogami dojeżdżamy do Kłodawy. Możemy tu odpocząć chwilę na piaszczystej plaży, by później – mijając pozostałości mironickiego klasztoru cystersów dotrzeć do Marzęcina, wioski, której nie ma.

Stąd krótki pieszy spacer do pomnika leśniczego i powrót samochodem do Mironic. Mijamy kilka stawów rybnych i komercyjne łowisko. Zawsze możemy się tam zatrzymać, wypocząć, ba – nawet zanoć. Zajeżdżamy jeszcze do Santocka, by obejrzeć kościół i lapidarium, po czym wracamy do Gorzowa – asfaltową drogą lub leśnym traktem przez były poligon. Trasa nie jest wyczerpująca, ale z uwagi na walory krajobrazu, jej pokonanie może się przeciągnąć do kilku godzin.

Program wycieczki



Zdroisko

Wieś o niezwykłej historii

Mieszkańcy mówią o niej:
 Zdroisko – stąd wszędzie mamy blisko.
 Tu las, jeziora, rzeka,
 tu spokój na Ciebie czeka.
 Atutów mamy wiele
 – na co dzień i na niedzielę.
 Tu nigdy się nie nudzisz
 wśród przyjaznych Ci ludzi.

Dzisiejsza wieś letniskowa, nazywana nie bez kozery sypialnią Gorzowa, ma za sobą hutniczą przeszłość. Leży nad Santoczną, prawym dopływem Noteci, i niemal ociera się o rezerwat Zdroiskie Buki. Nad rzeczką istniał kiedyś młyn, który – podobnie jak w nieodległym Santocznie – przekształcono w hutę żelaza (1770 r.). Podczas wojen napoleońskich produkowano w niej kartacze. W okresie międzywojennym prowadzono w Zdroisku zgoła odmienną działalność – znajdowała się tu spora plantacja borówki amerykańskiej.

Dziś śladów borówki ani huty już się nie znajdzie, jednak o przemysłowej przeszłości Zdroiska wspominają głązy ustawione tuż przy głównej drodze z Gorzowa na Gdańsk. Umocowano na nich specjalne tablice z opisami dawnej świetności. W przebudowanej stodole urządzono ciekawą izbę historyczną, są pozostałości dawnego cmentarza ewangelickiego w formie lapidarium i dość oryginalny pomnik pierwszowojenny. Są też mieszkańcy, którzy dbają, aby żyło się tu ciekawiej.

Od kilku lat organizują w swej wsi Wakacyjne Spotkania Kulturowe. Wioska rozłożyła się w otulinie Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego. Oprócz urokliwej rzeczki ma w okolicach aż cztery jeziora: Nierzym, Przecięte, Wełmino Duże i Wełmino Małe. Na jej terenie zlokalizowano ośrodek wypoczynkowy i wypoczynkowo-szkoleniowy. Bardzo blisko stąd do gorzowskiego kąpieliska miejskiego OSiR- u. Spacer po okolicznych lasach pełnych grzybów i jagód dostarczą także innych emocji - w wielu miejscach natrafić można na pomnikowe okazy drzew. No i bardzo blisko stąd do rezerwatu Zdroiskie Buki.

52°49'12"N 15°23'22"E | na mapie:A



Zdroisko

Zdroiskie Buki - prawie górzysty rezerwat na nadwarciańskiej nizinie

Zdroiskie Buki to utworzony w 1998 r. rezerwat przyrody chroniący fragment buczyny pomorskiej. Jak sama nazwa wskazuje, dorodne buki stanowią prawie 74% tutejszego drzewostanu, jednak zboczne malowniczej doliny Santocznej porastają także graby i sosny. Krajobraz jest tu mocno pofałdowany, a wiosną rosną całe pola konwalii i fiołków.

Santoczna – prawy dopływ Noteci - meandruje w jarze miejscami głębokim do kilkudziesięciu metrów. Powalone drzewa dodają okolicy tajemniczości. Obszar rezerwatu obejmuje 75,57 ha. Jest to pięciokilometrowy pas o różnej szerokości (od 50 do 370 m), rozciągający się po obu stronach rzeczki. Wzdłuż Santocznej wiedzie zielony szlak: na północny zachód do Santoczna (4 km), na południowy wschód do Górek Noteckich (8 km).

52°48'31"N 15°25'22"E | na mapie:B



Santoczno

Pierwsza maszyna parowa i kościół

w hutniczym magazynie

Santoczno to nieduża wioska w pobliżu Gorzowa, położona nad rzeczką Santoczną i rynnowym Jeziorem Mrowinko. Przed 1765 r. był tu młyn, a na jego miejscu w drugiej połowie XVIII w. zbudowano hutę żelaza. W okresie wojen napoleońskich produkowano w niej kartacze (pociski rozpryskowe) dla pruskiej armii. Ciekawostką jest, że to właśnie tutaj powstała kilka części do Fauermaschine – pierwszej niemieckiej maszyny parowej. Na pamiątkę tego wydarzenia ustawiono w Santocznie głaz z jej podobizną.

Rozwój przemysłu spowodował, że do miejscowości przybywali wciąż nowi pracownicy. Coraz wyraźniej rysowała się potrzeba budowy kościoła. Nowi parafianie nie posiadali na to wiele funduszy, więc za zgodą Fryderyka II już dwa lata po powstaniu huty (w r. 1767) zaadaptowali na cele religijne jeden z jej dawnych magazynów. W latach 1780-1782 powiększono nietypową świątynię, dobudowując przy okazji klatkę schodową prowadzącą na chór i poddasze. W latach 1818-1819 wybudowano szachulcową, ozdobną wieżę i wtedy magazyn zaczął wreszcie przypominać prawdziwy kościół. W świątyni pojawiły się organy, w wieży dwa sprowadzone z Berlina dzwony, które wiszą w niej do dziś. Po wojnie zniknął pierwotny ołtarz ambonowy, ławki ustawiono w sposób stosowany w świątyniach katolickich, ale empory boczne, okalające niemal całe wnętrze, zachowano.

Od 13.09.1946 kościół nosi wezwanie Przemienienia Pańskiego. W 1976 r. został wpisany do rejestru zabytków pod numerem L-339/A. Świątynia jest zadbane. Na poddaszu znajduje się Izba Pamięci z eksponatami dotyczącymi historii miejscowości. Na placu przed kościołem stoi ciekawy w formie pomnik pierwszowojenny. Niedaleko utworzono niewielkie lapidarium nagrobków ze zdemastowanego ewangelickiego cmentarza. Santoczno ma już za sobą przemysłową przeszłość. Nie ma huty i wielu związanych z nią budynków. Rozebrali je powojenni osadnicy z Wileńszczyzny. Jest za to cisza, spokój i całe mnóstwo letniskowych domków. Krzyżują się tu turystyczne szlaki piesze, rowerowe i kajakowe. Okoliczne jeziora obfitują w ryby, lasy są pełne grzybów. Po prostu świetne miejsce na wypoczynek.

52°50'40"N 15°21'24"E | na mapie:C



Kłodawa Neogotycki kościół i piękne jezioro

Nazwa wsi kojarzona jest z drewnianymi kłodami, których ongiś używano do umacniania słowiańskich grodów. Nic dziwnego, ponieważ Kłodawa istniała już w czasach piastowskich. Razem z pobliskim gródkiem w Mironicach wspomagała strategicznie kasztelanię w Santoku. Przepływającą przez wieś rzeczkę o bystrym nurcie nazwano Kłodawką, a 24-hektarowy akwen, z dobrze zagospodarowanym jeszcze przed wojną kąpieliskiem, to Jezioro Kłodawskie.

W centrum wsi, w rozwidleniu dróg w kierunku Gorzowa i Chwałęcic, ustawiono pomnik pierwszowojenny. W pobliżu, w drewnianym, szachulcowym dworcu (1830), znajduje się siedziba nadleśnictwa. Także niedaleko wznosi się neogotycki kościół parafialny z czerwonej cegły, wybudowany w latach 1858-60. Wewnątrz podziwiać można ciekawe, pokryte polichromią, drewniane sklepienie kolebkowe i zabytkowe organy piszczalkowe. Wśród miejscowych krąży legenda o mironickim pochodzeniu organów, źródła jednak jej nie potwierdzają.

Naprzeciw kościoła mieści się ciekawy budynek plebanii, a w niej, w „białej kaplicy”, replika obrazu MB z Guadelupe. Ksiądz proboszcz jest bardzo przyjazny i chętnie opowiada o historii parafii. W pobliżu Kłodawy znaleziono groby ciałopalne charakterystyczne dla kultury łżyckiej.

52°47'10"N 15°12'49"E | na mapie:D



52°49'42"N 15°08'16"E | na mapie:E

Mironice

Marzęcin – wioska, której nie ma

Zawiła historia naszego kraju sprawiła, że takich miejsc jest w nim z pewnością więcej, jednak ta wioska jest nietypowa. Nie ma jej i jest jednocześnie. Nie ma domów, kościoła, młyna – jest pamięć, tablica, stara nekropolia i źródło noszące imię dawnej mieszkanki - Marii. To ciekawe miejsce. Próżno go szukać na mapach. Trafić o wiele łatwiej.

Wystarczy w Mironicach zjechać w brukowaną drogę kierującą do znanego w okolicy łowiska wędkarskiego. To właściwie jedyna boczna droga, i to w dodatku na samym zakręcie. Trudno ją pomylić. Kilka kilometrów od wsi zobaczymy trzy białe drogowskazy. Jeden kieruje do punktu czerpania wody, dwa pozostałe – do Marzęcina, czyli w tym samym kierunku. Zaprowadzą nas do tablicy przedstawiającej historię i plan zabudowy wsi. Naprzeciw niej, na niewielkim wyniesieniu, leży (zupełnie jakby odpoczywał) pomnik poświęcony dawnym mieszkańcom zaginionym i poległym w I wojnie. Po kościele właściwie nie ma już śladu. Nad brzegiem jeziora, na jego skarpie, zachowała się za to stara, ewangelicka nekropolia.

Jest także Źródło Marii - bijące pyszną, lodowatą wodą tuż przy ruinach młyna wodnego oraz kawałek dalej, przy leśnej drodze, samotny grób małej dziewczynki. W 2007 r. grób odrestaurowano staraniem dzieci z klasy VI b SP w Kłodawie.

Wieś kiedyś była całkiem spora. Za czasów Fryderyka II w miejscowej kuźnicy, napędzanej kołem wodnym o średnicy ponad 3 m, produkowano rozpryskowe pociski artyleryjskie - kartacze. Metodycznie, dom po domu, spalili ją w 1945 r. rosyjscy żołnierze. Nikt się tu później nie osiedlił, a resztki domów rozebrano. Mimo że wioska formalnie nie istnieje, łatwo się po niej poruszać. Wszędzie prowadzą kierunkowskazy – „na cmentarz”, „do ruin młyna”, „do źródła Marii”. Tylko zamiast budynków jest wysoki las.



Santocko

Poewangelicki kościół i lapidarium

Santocko leży nad Marwicą, w sąsiedztwie kompleksu Puszczy Gorzowskiej. Dziś to prawie dzielnica Gorzowa – oddziela je od miasta obszar dawnego poligonu garnizonowego. Porośnięty żarnowcem i bardzo ciekawie ukształtowany teren popolygonowy zachęca do spacerów. Na jego terenie znajduje się Kolonia Santocko, w pobliżu której można zobaczyć umocowaną na drzewie oryginalną kapliczkę. Kilka lat temu były plany utworzenia tu pola golfowego, ale spaliły na panewce. Od strony Gorzowa pomału wkracza na poligon budownictwo jednorodzinne. Podobnie rozrasta się Santocka Kolonia i samo Santocko.

Nad wsią góruje zbudowany na sztucznie usypanym wzniesieniu kościół pw. Wniebowzięcia NMP. Neogotycka budowla powstała na początku XX wieku z przebudowy osiemnastowiecznej świątyni. Ze starszego kościoła pochodzą m.in. ciekawe, okrągłe witraże i dzwon (1895). Przy wjeździe do wsi od strony Mironic, na niewielkim wzgórku, oglądać można pozostałości dawnego cmentarza ewangelickiego w formie lapidarium. Podczas badań archeologicznych odnaleziono na terenie wsi kamienne motyki sprzed ok. 4-3 tys. l. p.n.e.

52°47'20"N 15°09'31"E | na mapie:F



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): bakhita, bakhita, bakhita, bakhita, bakhita, bakhita

Trasa dodana przez: bakhita

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
niedziela 25 sierpnia 2024 00:20:19